

Hugo Express

**Wydanie nr 1
20.11.2015r.**



Spis treści:

1. **"Czytamy?" - Weronika Kolasińska – strona 3, 4**
2. **"Fit czy kit?" - Julia Szczesnowska – strona 5**
3. **"Współczesny patriotyzm" – Monika Bukowa – strona 6**
4. **"Dzień Wszystkich Świętych" – Anna Glinkowska – strona 7, 8**
5. **"Wycieczka do Frankfurtu" – Mateusz Kolenda – strona 9**
6. **"Warszawa i Wawa" – Dominika Król – strona 10**
7. **"Młody Kierowca" "Kinomaniak" – Zuzanna Czachorek – strona 11**
8. **"Recenzja książki" – Agnieszka Kulesiak – strona 12**

Czytamy?

W dzisiejszych czasach wydaje się, że młodzież coraz rzadziej sięga po książki. W dobie komputerów sztuka czytania zdaje się zanikać, zostaje zastąpiona przez komputery, telewizory i inne gadżety multimedialne. Czy piękna sztuka czytania zanika wśród młodzieży?

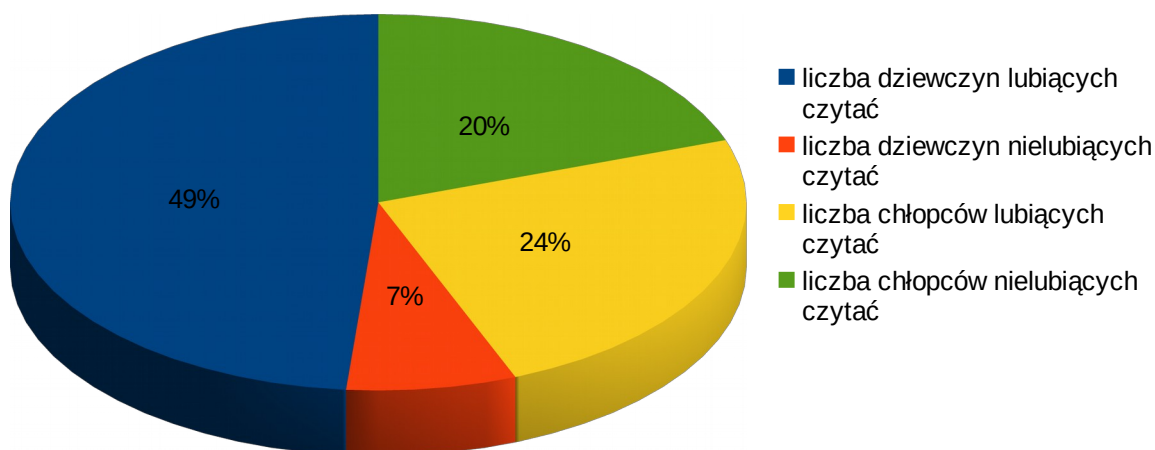
"Po co czytać, skoro mogę obejrzeć film..."

W ucieczce przed szarą codziennością wolimy zagrać w jedną z licznych gier komputerowych czy obejrzeć kolejny odcinek naszego ulubionego serialu niż poświęcić chwilę na zagłębienie się w treść jakiegokolwiek książki. Zamiast kształtować naszą wyobraźnię poprzez czytanie wolimy obejrzeć adaptację filmową. "Po co mam czytać skoro mogę obejrzeć film?", "Czytanie to strata czasu" można usłyszeć z ust przeciętnego nastolatka. Słyszając takie wypowiedzi mamy podstawy, by twierdzić, że nasze pokolenie jest wychowywane wyłącznie na grach, filmach i innych rozrywkach świata cyfrowego.

Zaskakujące wyniki sondy

Ekipa naszej gazetki starała się wypytać uczniów naszej szkoły czy i co najchętniej czytają.

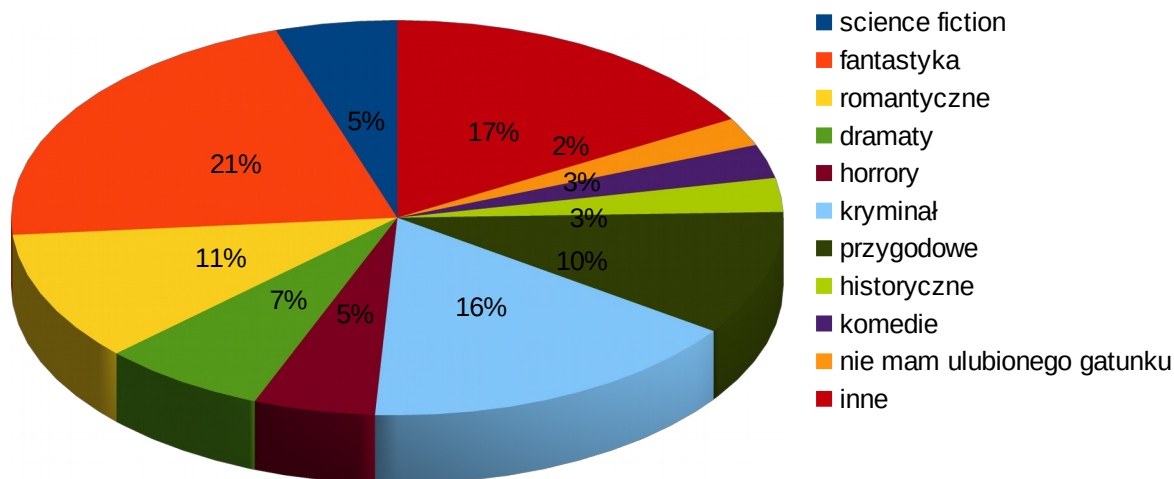
Czy uczniowie naszej szkoły chętnie sięgają po książki?



Jak się okazuje większość przepytanych przez nas uczniów chętnie sięga po książki. Dużym zaskoczeniem zapewne nie było, że dziewczyny są bardziej skłonne do sięgnięcia po lekturę, niż chłopcy, jednak większość z przepytanych chłopców też siada do czytania, co było miłym zaskoczeniem.

Natomiast jeśli chodzi o gatunki, to uczniowie najchętniej czytają książki fantastyczne. Sięgają po nie zarówno dziewczyny jak i chłopcy. Najchętniej czytany gatunek przez dziewczyny są książki romantyczne, a przez chłopców – science fiction.

Po jakie gatunki książek sięgamy najchętniej?



Ok 17% uczniów sięga po inne gatunki książek, jak np. książki psychologiczne, naukowe, poradniki i książki religijne.

Pozytywne zaskoczenie

Uczniowie naszej szkoły, mimo stereotypów co do naszego pokolenia, chętnie sięgają po książki i to nie tylko te obowiązkowe, co jest dużym zaskoczeniem, oczywiście pozytywnym.

Pamiętajmy, że nic tak nie rozwija wyobraźni jak czytanie. Ponadto czytając znacznie powiększa się zasób używanych przez nas słów, co pozytywnie wpływa na lekkość wypowiedzania się. Warto pamiętać też o tym, że w dzisiejszych czasach literatura przeznaczona jest do szerokiego grona odbiorców i każdy z nas powinien znaleźć coś dla siebie.

Weronika Kolasińska

FIT CZY KIT?

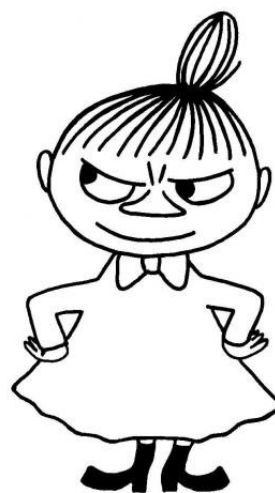
Kto z nas nie przekąsi czasem chętnie chrupiących chipsów, krakersów, czy nie napije się pepsi zwanej potocznie „odrdzewiaczem”. Można stwierdzić, że to nic złego, bo chipsy powstają z ziemniaków, a ziemniak to warzywo, ale czy warto się tak oszukiwać? Wiedz, że:

- pryszcz to najlepszy przyjaciel zupki w trzy minutki
- brzuszna opona to siostra batona
- kamienna sól to cellulitu król

kaloria

(rzeczownik)

**Mała, wredna istota,
która mieszka w twojej
szafie i co noc zszywa ci
coraz ciaśniej ubrania.**



KONIEC NARZEKANIA, PRZEJDŹMY DO DZIAŁANIA!

Czym zastąpić przekąski?

Oczywiście najlepiej sięgnąć po świeże owoce albo jogurt, ale można też skorzystać z gotowych produktów. Batoniki musli, ciasteczka owsiane, musy owocowe oraz suszone owoce i orzechy, które są zdrowe, dostarczają energii, a przy okazji zaspokajają ochotę na coś słodkiego.

Julia Szczesnowska

Współczesny patriotyzm

Patriotyzm to pojęcie, które nikomu nie jest obce, ponieważ już od najmłodszych lat ciągle słyszymy je w mediach, a później w szkole, kiedy charakteryzuje się nim wymowę kolejnych dzieł lub postawę bohaterów literackich. I każdy uczeń, zapytany o jego znaczenie na lekcji wiedzy o społeczeństwie, bez zająknięcia udzieli poprawnej odpowiedzi. Ale czy, mimo znajomości teorii, jesteście patriotami?

To pytanie pojawia się szczególnie często w okolicach 11 listopada, czyli Narodowego Święta Niepodległości. Wtedy Polacy przypominają sobie o osiągnięciach rodaków na przestrzeni dziejów, odnoszą się z szacunkiem do symboli narodowych i czują się dumni ze swojego pochodzenia. Ale patriotą należy być na co dzień, a nie tylko od święta.

Wielu ludzi utożsamia bowiem patriotyzm z koniecznością walki, obrony ojczyzny, a najlepiej - oddania za nią życia. I jak tu być patriotą w czasach pokoju? – mogą oni zapytać, usprawiedliwiając tym samym swoją obojętność i zaniedbania. Inni podążając tym tropem przywołują bohaterskie dokonania żołnierzy, broniących Westerplatte, powstańców warszawskich, działaczy polskiego podziemia w czasach okupacji i cały szereg równie wybitnych postaci, podkreślając przy tym, że to byli patrioci, a dziś już się z podobną postawą nie spotkamy. Czyżby umiłowanie ojczyzny zaniknęło wraz z odzyskaniem przez Polaków upragnionej wolności? Nie należy tracić wiary w swoich rodaków, bo patriotą może być każdy i to bez konieczności narażania życia i zdrowia. Bowiem, wbrew pozorom, dziś jest to o wiele łatwiejsze niż kiedyś, choć może, według niektórych, mniej spektakularne.

Na drodze każdego obywatela codziennie stawiane są rozmaite zadania, będące rodzajem „sprawdzianu z patriotyzmu”. I zapewne dla wielu osób zadziwiającym będzie stwierdzenie, że tę chlubną postawę można przyjąć po prostu... przestrzegając prawa. Jest ono bowiem elementem niezbędnym do prawidłowego funkcjonowania państwa, będącego naszą ojczyzną. I teraz niejednen Polak powie, że przecież nikogo nie zabił i nie okradł, ale to jeszcze nie czyni z niego patriotę. Czy na pewno? Należy o tym pomyśleć, przekraczając dozwoloną prędkość, przechodząc na czerwonym świetle, naruszając ciszę nocną, unikając zapłacenia abonamentu RTV, czy nawet wyrzucając opakowanie po batoniku na trawnik w parku.

Ale patriotyzm jest definiowany nie tylko przez to, co robimy, ale także przez to, czego nie robimy. Obowiązkiem każdego obywatela jest udział w wyborach i decydowanie o losach państwa. Świadomy patriota powinien bowiem być zainteresowany sytuacją w kraju i dbaniem o to, by zmieniał się on na lepsze. Nie zawsze jest łatwo wybrać odpowiedniego przedstawiciela spośród kandydatów i może to stanowić słuszne uzasadnienie wstrzymania się od głosu. Jeśli jednak ktoś takiego wyboru dokonał, powinien spełniać obywatelski obowiązek. Uczniowie naszego liceum także wyrazili swoją opinię, biorąc udział w prawyborach. Udowodnili w ten sposób, że są gotowi, aby niedługo stać się świadomymi wyborcami. Ważnym wyrazem postawy patriotycznej jest też korzystanie zarówno z czynnego jak i z biernego prawa wyborczego podczas wyborów lokalnych. Istotnym czynnikiem jest w tym momencie troska o dobro swojej małej ojczyzny, która jest najbliższa każdemu człowiekowi.

Wyrazem lokalnego patriotyzmu może też być udział w różnych działaniach podejmowanych w miejscu zamieszkania. Dotyczy to zarówno dorosłych jak i młodzieży, ponieważ każdy powinien przejawiać zainteresowanie tym, co dzieje się w okolicy. Jest wiele sposobów działania, jednakże ważny jest skutek. Prawdziwy patriota stara się rozwiązywać problemy zaistniałe w jego miejscu zamieszkania, by jego rodakom mogło żyć się lepiej. I nie chodzi tu o nic wielkiego. Czasami wystarczy prosta inicjatywa np. zbiórka pieniędzy na szczytny cel. Proste, codzienne działania, mające na celu troskę o dobro lokalnej społeczności to najczęstsze przejawy współczesnego patriotyzmu.

Postawę patriotyczną można codziennie obserwować wśród Polaków, mimo iż nie

muszą oni ginąć, broniąc granic kraju przed nieprzyjacielem. Podczas zawodów sportowych w większości polskich domów da się zaobserwować wiernych kibiców, którzy w biało-czerwonych barwach dopingują rodaków. Codziennie też spotykamy się z szacunkiem do symboli narodowych, którego rodzice powinni uczyć dzieci.

Polacy z dumą mówią o bohaterskich czynach swoich przodków, jednak każdy może być patriotą. Być może Narodowe Święto Niepodległości to dobra okazja by zastanowić się nad swoją postawą, przestać szukać wymówek i zostać współczesnym patriotą...

Monika Bukowa

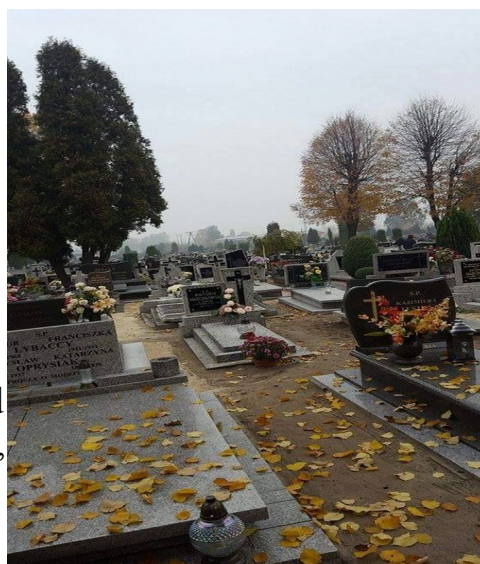
6

Dzień Wszystkich Świętych

Kołataj pamięta...

30 października 2015 roku delegacje uczniów klas pierwszych z naszego liceum pod opieką nauczycieli wybrały się na krotoszyński cmentarz, by upamiętnić zmarłych pedagogów w związku z nadchodzącym dniem

Wszystkich Świętych. Łączyło się to z położeniem zniczy na każdym z ponad 30 nagrobków. Profesorowie, którzy opuścili nas w pierwszej połowie XX wieku to: ksiądz Paulin Wojciechowski, Karol de Siedler – Perrier, Kazimiera Starkówna, Jan Duczmal i Jan Werc. Większość jednak stanowią ci, którzy odeszli w drugiej połowie XX wieku, czyli: Jan Kołodziej, Juliusz Prajer, Wawrzyniec Kaźmierczyk, Edward Poprawa, Stanisław Skrzecz, Kazimierz Pomirski, Franciszek Świca, Wojciech Wojtczak, Anna Gutsche, Julian Kardach (który pełnił funkcję wicedyrektora), Maria Rychlicka, Maria Jakubek, Józef Wybieralski (był też dyrektorem), Anna Jakubek, Izabela Ciesielska, Józef Mizera, Kazimierz Bąk, Jan Albert (który oprócz nauczania pełnił funkcję wicedyrektora), Hieronim Ławniczak (jego imię nosi krotoszyńskie muzeum), Edmund Zielonka, Zygmunt Leydy, Teresa Frąckowiak oraz Janina Chorążak – Łybacka. W ciągu ostatnich piętnastu lat pożegnaliśmy się z Symforianem Kaletą,



Władysławem Bochenkiem, Ryszardem Szczepańskim oraz Grzegorzem Nowackim. Pan Nowacki pełnił funkcję dyrektora liceum od 2005 do 2011 roku. Zdziałał wiele dla szkoły w ciągu swojej "kadencji", między innymi wyremontował w pełni aulę szkolną, korytarze, klatki schodowe i dach. Dzięki niemu został też założony

monitoring na terenie Kołłątaja. By uczcić tak postępowego dyrektora, jego przyjaciele i rodzina postanowili od 2015 roku organizować Memoriał Lekkoatletyczny imienia Dyrektora Grzegorza Nowackiego. Nie możemy zapominać o żadnym z nauczycieli, którzy tworzyli historię tej szkoły. Dlatego właśnie należy co roku uczcić ich pamięć, chociażby poprzez złożenie skromnych zniczy na ich mogiłach.

7

Coś z historii...

Dziady – jest to przedchrześcijański obrzęd, który miał przygotować ludzi na ziemi do obcowania z duchami. Chodziło głównie o nawiązanie kontaktu z istotami pozaziemskimi, które podróżowały po świecie i raz w roku wracały w swoje rodzinne strony. Ludzie pragnęli pomóc zabłąkanym duszom zaznać spokoju i jednocześnie zasłużyć sobie na ich przychylność. Do dziś pozostały niektóre zwyczaje, na przykład to, że kładziemy na mogiły zmarłych znicze. Kiedyś miało to bardzo ważne znaczenie, ponieważ umożliwiało odnalezienie drogi dobrym duchom, a tym złym uniemożliwiało przedostanie się do świata żywych. Chrześcijaństwo walczyło z tym obrzędem, jednocześnie próbując dostosować te zwyczaje do swoich tradycji z drobnymi zmianami. Do dziś przecież w kościele katolickim panuje zwyczaj modlenia się za dusze zmarłych, by pomóc im wydostać się z czyśćca...

Halloween – jest to obrzęd dominujący głównie w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, czy Wielkiej Brytanii. Obchodzi się je w noc przed naszym świętem zmarłych, czyli z 31 października na 1 listopada. Ta tradycja ma swoje korzenie prawdopodobnie w święcie Samhain. Celtyccy Druidzi wierzyli, że właśnie w ten dzień zaciera się niewidzialna granica pomiędzy światem ludzi żyjących a zaświatami. Samhain było obchodzone na przełomie maja i czerwca, lecz zostało przeniesione na koniec października i nazwane Halloween, co może oznaczać "All Hallows' Eve", czyli "Wigilia Wszystkich Świętych". Symbolem tego święta jest dynia z wyciętą twarzą oraz wielu przebierańców chodzących po ulicach w poszukiwaniu cukierków lub po prostu zabawy. W dzisiejszych czasach Halloween jest rozprzestrzeniane na wiele krajów. Także w Polsce możemy zobaczyć jak dzieci przebierają się za czarownice i potwory. To święto ma wśród Polaków wielu zwolenników, jak i przeciwników.

Współczesne obchody święta zmarłych...

Co w dzisiejszych czasach oznacza dzień 1 listopada? Według niektórych jest to czas, który trzeba poświęcić rodzinie, w nastroju zadumy i melancholii. Inni natomiast wolą znaleźć chwilę na odwiedzinach u kogoś bardzo bliskiego na cmentarzu, w zupełnej samotności. Jest to dzień wolny od pracy, więc wielu z nas zapewne znajdzie chwilę, by pójść na grób rodziców, dziadków, pradziadków i wielu innych członków rodziny, którzy nie są fizycznie wśród nas. Święto zmarłych należy do najważniejszych dni w roku. Powinniśmy spędzać ten czas z rodziną i nie zapomnieć

o tych, którzy umarli. Nowe pokolenia muszą mieć od najmłodszych lat styczność z tym szczególnym dniem i jego znaczeniem, by nigdy nie zapomnieli, że zmarli potrzebują chociaż jednego dnia, by o nich wspomnieć i zadumać się nad ich losem.

Anna Glinkowska

8

Wycieczka do Frankfurtu

W dniach 21-22 października braliśmy udział w wycieczce do leżącego nad Odrą Frankfurtu.

Celem wyjazdu była wizyta w ramach Polskiego Dnia Informacyjnego na Europejskim Uniwersytecie Viadrina. Wraz z opiekunkami – p. Darią Kapcińską oraz p. Lucyną Gabryelczyk uczestniczyliśmy w wykładach, na których przedstawiono nam wydziały: Ekonomii, Prawa oraz Kulturoznawstwa. Mogliśmy dzięki temu dowiedzieć się wiele o studiowaniu poza granicami kraju, a także poznać niesamowity klimat panujący zarówno na jednej z najlepszych europejskich uczelni, jak i w otaczającym ją mieście. Po uniwersytecie oprowadzeni zostaliśmy przez studentów, natomiast w czasie trwania wykładów mieliśmy okazję poznać panią wiceprezydent Viadriny, Janine Nuyken.

Czas spędzony w przygranicznym mieście nad Odrą z pewnością uznać możemy za wykorzystany dobrze. Pomógł nam on jednocześnie odpocząć nieco od szkoły, a także wzbogacił naszą wiedzę o innych kulturach i narodowościach.

Mateusz Kolenda

Warszawa i Wawa

Dzisiejsza mentalność sprowadza się do tego co najlepsze, największe, najdroższe. Tak też mówi się o Wawie. To tętniąca życiem metropolia, która kojarzy się wielu z rozpychem, bogactwem, kolebką sław, itp. Warto spędzić w niej kilka dni, aby poznać niepowtarzalną atmosferę. Różnorodność miasta i jego bogata oferta sprawiają, że każdy znajdzie tu coś dla siebie. Myślę jednak, że uczniowie klasy Ia i IIIa naszej szkoły wybrali właśnie to miejsce na wycieczkę szkolną, aby poznać miasto o niepowtarzalnej historii. Warszawa jest niezwykła zarówno ze względu na jej historię, architekturę, jak i tempo zmian. Zabytkowe pałace i kościoły sąsiadują z nowoczesną architekturą, a zaciszne kawiarenki konkurują z rozbrzmiewającymi muzyką modnymi klubami. Bez względu na cel wizyty, Warszawa pozostawia na zwiedzających niezapomniane wrażenia.

Poza charakterystycznymi dla wielkiego miasta punktami zatrzymali się w istotnych dla polskiej historii miejscach.

Po kilku godzinach podróży uczniowie udali się do nowoczesnego Muzeum Powstania Warszawskiego, gdzie w interesujący sposób została ukazana tragiczna historia Polaków podczas powstania. Podniosły i poważny nastrój panujący w muzeum skłonił licealistów

do chwilowej zadumy, zastanowienia się jak musiało wtedy wyglądać życie nie tylko powstańców, ale również naszych rówieśników. Kolejnym punktem zwiedzania był Grób Nieznanego Żołnierza - symboliczny grobowiec dla uczczenia bezimiennie poległych bohaterów w walce o wolność Polski, przy którym płonie wieczny znicz i pełni służbę warta honorowa. Następnie Kolumna Zygmunta III Wazy, który przeniósł stolicę z Krakowa

do Warszawy. Zamek Królewski, charakterystyczny Pomnik Małego Powstańca, upamiętniający dzieci walczące w powstaniu warszawskim. Wreszcie popularne i niezwykle interesujące dla „ścisłowców” Centrum Nauki Kopernik, gdzie uczniowie mogli wykonać wiele ciekawych eksperymentów i doświadczeń, w przyjemny sposób nauczyć się wiele nowych rzeczy. Następnego dnia młodzież zwiedzała Budynek Parlamentu, lotnisko, Stadion Narodowy oraz w czasie wolnym odwiedziła słynne Złote Tarasy. Po intensywnych dwóch dniach życia warszawskim stylem wrócili do spokojnego Krotoszyna.

Dla uczniów III klasy wycieczka była ostatnią okazją do spędzenia wspólnie czasu, ostatnim oddechem przed stresującymi przygotowaniem do matury. Dla pierwszoklasistów natomiast, wyjazd

ten stanowił okazję do zapoznania się i zintegrowania z nowymi przyjaciółmi. Pomimo wszechogarniającego warszawskiego przepychu najważniejszym elementem dla naszych uczniów była atmosfera tworzona przez ludzi.

Dominika Król

10

Młody kierowca

20 października uczniowie krotoszyńskich szkół ponadgimnazjalnych, również naszego liceum, brali udział w konferencji „Młody kierowca”. Spotkanie zorganizowane przez Komendę Powiatową Policji i Starostwo Powiatowe w Krotoszynie odbyło się w kinie „Przedwiośnie”.

Miało ono na celu uświadomić młodzież, która już prowadzi lub zaraz usiądzie za kółkiem, jakie niebezpieczeństwa niesie ze sobą nadmierna prędkość, alkohol i nieostrożność na drodze.

W prezentacji multimedialnej ukazano, ile osób zginęło w tym i ubiegłym roku na drogach naszego powiatu. Uczniowie obejrżeli również film pokazujący, jak działa nasz organizm po wypiciu alkoholu i dlaczego jest tak niebezpieczny dla kierującego lub osób, które napotka na swojej drodze. Myślę, że liczby zmarłych oraz zdjęcia ludzi i samochodów tuż po wypadku dały do myślenia, a spotkanie ze specjalistami wszystkim zapadnie długo w pamięci.

KINOMANIAK:

„Praktykant”

Emeryt Ben zostaje przyjęty na praktyki w redakcji strony internetowej poświęconej modzie.

Najnowszy film Bena Whittakera zdecydowanie daje motywację do działania. Kto by pomyślał, że siedemdziesięcioletni wdowiec (w tej roli rewelacyjny Robert de Niro) może chcieć powrócić do życia zawodowego i rozpoczyna staż w wielkiej firmie. Przydzielony do pomocy szefowej- Jules (Anne Hathaway) początkowo jest odtrącony ze względu na swój wiek i brak doświadczenia w branży internetowej. Mimo tego, swoją kulturą osobistą, pracowitością i podejściem do życia przekonuje Jules i, ku zdziwieniu pracowników, zostaje jej osobistym asystentem. Okazuje się, że jego obecność na zawsze odmieni życie bizneswomen.

Pozycja bardzo ciepła i pozytywna, idealna na weekendowy wieczór. Film bawi, wzrusza i pokazuje, że nigdy nie jest za późno na spełnienie swoich marzeń.

Zuzanna Czachorek

11

Recenzja

Jeden wybór może zmienić wszystko. Beatrice Prior żyje w społeczeństwie, które zostało podzielone na pięć frakcji według cech charakteru. Miało to na celu zapewnienie ludziom trwałego pokoju. Każdy przechodzi test predyspozycji, na podstawie którego zostaje przydzielony do Nieustraszonej, Altruizmu, Erudycji, Prawości lub Serdeczności. W dniu wyboru, szesnastolatki decydują, do której frakcji chcą należeć. Ludzie, którzy nie pasują do żadnej frakcji, zostają Bezfrakcyjnymi –



wykluczonymi ze społeczeństwa. Ci, którzy posiadają cechy charakteru więcej niż jednej frakcji są Niezgodnymi i muszą być wyeliminowani. Beatrice, tytułowa Niezgodna, przyjmuje imię Tris i dokonuje wyboru, który zaskakuje wszystkich. W tym samym czasie wybuchają wojny między frakcjami, a Tris ma tajemnicę, której nie może wyjawiać nawet najbliższemu. Prawdę może przyplacić życiem...

Po "Niezgodną" sięgnęłam kilka miesięcy temu. Wszędzie porównuje się tę książkę do "Igrzysk Śmierci", co moim zdaniem jest zupełnie nietrafionym porównaniem. Chyba jedynym podobieństwem, które dostrzegam między tymi książkami, jest główna bohaterka. Powstał też film, który nie jest tak ciekawy jak książka, ale mimo to wartym obejrzenia. W filmie nawet nie wspomniano o wielu bohaterach, którzy w książce odgrywają ważne role. Główna bohaterka Tris, jest bardzo ciekawą postacią. Na początku nie bardzo mi się podobała, ale im dalej czytałam, tym bardziej ją lubiłam. Zdałam sobie sprawę, że jest bardzo autentyczna. Nie jest idealna, jak wielu książkowych bohaterów. W książce bardzo podoba mi się styl pisania. Język jest bardzo prosty, a akcja utrzymuje w napięciu od początku do końca. Nie ma tam przestojów ani rozdziałów pisanych "na siłę". Książka bardzo mi się podobała. Ma kilka drobnych wad, ale należy wziąć pod uwagę, że jest to debiutancka powieść, którą napisała Veronica Roth. "Niezgodna" to utwór, który warto polecić, przeczytać i uzupełnić filmem.

Agnieszka Kulesiak